



Sygn. akt III KK 218/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Przemysław Kalinowski

SSA del. do SN Jacek Błaszczyk

Protokolant Teresa Jarosławska

w sprawie **R. D. i P. R.**

skazanych z art. 216 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 1 marca 2013 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych R. D. i P. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 19 stycznia 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 16 marca 2011 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 16 marca 2011 r., w stosunku do P. R., a na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. w stosunku do G. Z. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie w tym zakresie umarza, zaś kosztami procesu w tej części obciąża oskarżyciela prywatnego L. T.,

2. zarządza zwrot P. R. opłaty od kasacji w kwocie 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych),

3. oddala kasację obrońcy skazanego R. D.,

4. obciąża skazanego R. D. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w części na niego przypadające.

UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia wniesionym w dniu 7 lipca 2008 r. do Sądu Rejonowego w K. L. T. oskarżył R. D., P. R. i G. Z. o to, że: „*w dniu 9 października 2006 r. w G. znieważyli L. T. w czasie wizji lokalnej prowadzonej przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego*” – tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2011 r., Sąd Rejonowy w K. oskarżonych R. D., P. R. i G. Z. uznał za winnych tego, że „*w dniu 9 października 2006 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu znieważyli L. T. nazywając go >>złodziejem<<, >>ubekiem<<, >>hitlerowcem<<*”, tj. przestępstwa określonego w art. 216 § 1 k.k. i za to orzekł wobec każdego z nich karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, z ustaleniem wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł.

Ponadto zasądzono od oskarżonych na rzecz oskarżyciela prywatnego zwrot kosztów procesu, obciążając ich opłatą na rzecz Skarbu Państwa.

Wyrok ten zaskarżony został apelacjami przez oskarżonych R. D. i P. R. oraz przez obrońcę oskarżonego G. Z. Dwaj pierwsi w zwykłych środkach odwoławczych podnieśli zarzuty obrazy:

- 1) przepisów prawa materialnego – art. 101 § 2 k.k., art. 102 k.k., art. 216 § 1 k.k. i art. 18 k.k.,
- 2) przepisów postępowania – art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., art. 390 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k.,

wnosząc o uchylenie wyroku w całości i umorzenie postępowania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych.

Natomiast obrońca oskarżonego G. Z. podniósł zarzuty obrazy szeregu przepisów postępowania, które w ocenie tego skarżącego spowodowały błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że oskarżony dopuścił się czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia. W konkluzji wniósł o uznanie, że reprezentowany przez niego oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 stycznia 2012 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uznając wszystkie wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne, obciążając oskarżonych kosztami sądowymi postępowania odwoławczego, w tym opłatami za drugą instancję.

Kasacje od wyroku sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanych R. D. i P. R. formułując w nich identyczny zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego

polegający na „obrazie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności wyłączającej postępowanie, określonej w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., tj. przez brak uwzględnienia przedawnienia karalności zarzucanego czynu, co miało wpływ na treść orzeczenia”. W oparciu o ten zarzut autor kasacji wniósł alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i umorzenie postępowania w sprawie, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację oskarżyciel prywatny wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wobec treści rozstrzygnięcia orzekającego tej w sprawie Sądu Rejonowego w K., który wymierzył wszystkim oskarżonym kary grzywny, oczywistym jest, że z uwagi na regulację art. 523 § 2 k.p.k., wniesienie przez stronę kasacji obwarowane było koniecznością wskazania na uchybienie wymienione w art. 439 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.). Taki też zarzut przez obrońcę obu skazanych został podniesiony. Co więcej, na wystąpienie tego rodzaju okoliczności, stanowiącej bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., wskazywali skazani R. D. i P. R. we wniesionych przez siebie apelacjach, sygnalizując w poszczególnych zarzutach czy to obrazę prawa materialnego (art. 101 § 2 k.k. i art. 102 k.p.k.), czy też procesowego (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.). W związku z takimi zarzutami sprawa była i pod tym kątem – wystąpienia ujemnej przesłanki procesowej – kontrolowana przez Sąd drugiej instancji, który w przeprowadzonych przez siebie rozważaniach, odwołując się m.in. do faktu złożenia przez oskarżyciela prywatnego w dniu 17 października 2006 r. w prokuraturze zawiadomienia o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa, wywiódł, że powyższa czynność dokonana w terminie określonym w art. 101 § 2 k.k. spowodowała przedłużenie – zgodnie z art. 102 k.k. – okresu przedawnienia, a tym samym podniesiony w tym zakresie w zwykłych środkach odwoławczych zarzut okazał się chybiony (s. 6 uzasadnienia SO). Pogląd taki jest trafny, lecz wyłącznie w odniesieniu do skazanego R. D., jednak przed dokonaniem szczegółowej analizy tej sprawy od strony prawnej konieczne jest przywołanie kilku bezspornych zresztą faktów, które implikowały ostatecznym rozstrzygnięciem sądu kasacyjnego.

W powołanym w uzasadnieniu Sądu Okręgowego w G. ustnym zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa z dnia 17 października 2006 r. L. T.

poinformował Policję o wypowiedzianiu wobec niego gróźb, które wzbudziły w nim uzasadnioną obawę ich spełnienia. Do sporządzonego wówczas protokołu dotyczącego tego faktu podał, że w dniu 9 października 2006 r. na terenie jego działki miała odbyć się wizja lokalna. Gdy dotarł na miejsce znajdowało się tam około 20 osób z transparentami, którzy zachowywali się agresywnie. Grupie tej przewodził R. D. Tenże, oraz obecny tam J. P. wykrzykiwali w kierunku L. T. groźby w postaci: „utopić go”, „powiesić”, „jest jak Hitler i bolszewik”, a reszta krzyczała „zaczniemy rzucać w niego kamieniami to się od nas odwali” (k. 95). L. T. zażądał ścigania i ukarania sprawców (k. 96).

Postanowieniem z dnia 20 października 2006 r., wszczęto dochodzenie w sprawie „*zaistniałego w dniu 9 października 2006 r. w G. stosowania gróźb karalnych pozbawienia zdrowia i życia wobec L. T., które to wzbudziły w nim uzasadnioną obawę spełnienia*” – tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. (k. 98), które w okresie późniejszym przekształcono w śledztwo – postanowienie z dnia 20 stycznia 2007 r. W toku tego postępowania nie przedstawiono zarzutu żadnej osobie.

W dniu 30 marca 2007 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w K. wydał, w fazie *in rem*, postanowienie o umorzeniu śledztwa m.in. w sprawie kierowania w dniu 9 października 2006 r. w stosunku do L. T. gróźb karalnych – wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – pkt I postanowienia) oraz w sprawie znieważenia w dniu 9 października 2006 r. L. T. podczas wizji lokalnej – wobec braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu czynu ściganego z oskarżenia prywatnego (art. 322 § 1 k.p.k. – pkt II postanowienia) – k. 148. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że w trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego ustalono, iż doszło do słownego ataku na L. T., ale nie można było mówić o wypełnieniu znamion przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k. Uczestnikom zdarzenia towarzyszyło silne wzburzenie, co w konsekwencji skutkowało skierowaniem obraźliwych wypowiedzi pod adresem pokrzywdzonego, jednak z uwagi na okoliczności tego zdarzenia, pobudki jakimi kierowały się osoby wypowiadające zniewagi oraz osobę pokrzywdzonego (jego status wykształcenia), ingerencja oskarżyciela publicznego w ściganie tych czynów byłaby nieuzasadniona (k. 151).

Orzeczenie to zaskarżył – również odnośnie pkt II (znieważenia podczas wizji lokalnej) – pokrzywdzony, domagając się ścigania tego czynu z urzędu (k.

155-168). Jego zażalenie zostało przyjęte w dniu 24 kwietnia 2007 r. (k. 170). W związku z dokonaną w tym czasie zmianą stanu prawnego (ustawa z dnia 29 marca 2007 r. – Dz. U. Nr 64, poz. 432), w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt I oraz III-VI środek odwoławczy skierowano do sądu (art. 465 § 2), zaś co do czynu z pkt II (art. 216 § 1 k.k.) przekazano je prokuratorowi nadzrędnemu (art. 465 § 2a k.p.k.) – k. 191.

Wydane na podstawie art. 329 k.p.k., art. 437 § 1 k.p.k. i art. 330 § 1 k.p.k. postanowienie Sądu Rejonowego w K., zapadło w dniu 9 maja 2008 r., II Kp 223/07 (k. 207-213), natomiast postanowieniem z dnia 17 czerwca 2008 r., prokurator Prokuratury Okręgowej nie uwzględnił zażalenia pokrzywdzonego i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie w zakresie występkę z art. 216 § 1 k.k., opisanego w pkt II sentencji postanowienia o umorzeniu śledztwa, wskazując, że nie zachodzi interes społeczny w kontynuowaniu ścigania z urzędu i pouczając pokrzywdzonego, że może on w terminie 14 dni wnieść prywatny akt oskarżenia (k. 214-215). Konsekwencją powyższego było wniesienie przez L. T. w dniu 7 lipca 2008 r. do Sądu Rejonowego w K., prywatnego aktu oskarżenia o czyn z art. 216 § 1 k.k., którym objęci zostali skazani R. D. i P. R., a także G. Z.

W toku tego postępowania, procedując na posiedzeniu pojednawczym w dniu 1 września 2008 r., Sąd Rejonowy na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 2 k.p.k. umorzył postępowanie z uwagi na przedawnienie karalności wywodząc, że zdarzenie miało miejsce w dniu 9 października 2006 r., a ponieważ tożsamość oskarżonych była oskarżycielowi znana, roczny termin określony w ostatnim z powołanych wyżej przepisów upłynął przed wniesieniem prywatnego aktu oskarżenia (k. 46). Po rozpoznaniu zażalenia wniesionego na to orzeczenie przez oskarżyciela prywatnego Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 30 września 2008 r., uchylił zaskarżone postanowienie wskazując, że przed podjęciem decyzji o ewentualnym umorzeniu konieczne jest ustalenie czy śledztwo w sprawie Ds. .../06 toczyło się z urzędu, czy też z inicjatywy pokrzywdzonego, który złożył zawiadomienie przeciwko określonym osobom o popełnienie przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. Zdaniem tego sądu, jeżeli pokrzywdzony złożył taką skargę lub zawiadomienie przed upływem terminu przedawnienia karalności, to z chwilą jej wniesienia nastąpiło wszczęcie postępowania przeciwko osobie, a zatem zgodnie z art. 102 k.k. okres przedawnienia uległby przedłużeniu o 5 lat (k. 59-60). Wydając powołany na wstępie wyrok Sąd pierwszej instancji ustalił wprawdzie, że

prowadzone przez posterunek Policji w S. pod sygnaturą RDS ../06 postępowanie, toczyło się wyłącznie w sprawie zaistniałego w dniu 9 października 2006 r. stosowania gróźb karalnych pozbawienia zdrowia i życia wobec L. T. i tych tylko okoliczności dotyczyło złożone przez pokrzywdzonego w dniu 17 października 2006 r. zawiadomienie (s. 4-5 uzasadnienia SR), jednakże – jak wynika z wydanego rozstrzygnięcia – uznał jednocześnie, że czynność powyższa skutkowałą przedłużeniem okresu przedawnienia stosownie do treści art. 102 k.k.

Przy tak ukształtowanym w niniejszej sprawie stanie procesowym przypomnieć więc już tylko należy, że w wypadku przestępstw ściąganych z oskarżenia prywatnego, przedawnienie karalności określone w art. 101 § 2 k.k. następuje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia. Termin ten ulega wszakże przedłużeniu o kolejne 5 lat jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie przeciwko osobie (art. 102 *in fine* k.p.k.).

Nie może budzić wątpliwości, że wszczęcie postępowania przeciwko osobie, w wypadku czynów ściganych z oskarżenia prywatnego, a tym samym przedłużenie terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 101 § 2 k.k., następuje zarówno przez wniesienie przez pokrzywdzonego prywatnego aktu oskarżenia (z zachowaniem rzecz jasna warunków formalnych), jak i przez złożenie przez ten podmiot (lub osobę, o jakiej mowa w art. 51 i 52 k.p.k.) skargi do Policji (zob. T. Grzegorzczuk: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1029). Skarga taka unormowana w art. 488 § 1 k.p.k., z założenia ma przy tym spełniać takie same funkcje jak akt oskarżenia (art. 487 k.p.k.), musi więc zawierać wskazanie oskarżonego, jeżeli jego osoba jest znana składającemu tę skargę (T. Grzegorzczuk: *op. cit.*, s. 1028; D. Kala: Tryby szczególne w kodeksie postępowania karnego w świetle poglądów prezentowanych w doktrynie i judykaturze, Toruń 2005, s. 82-83). Do obowiązku Policji, w tym ostatnim wypadku, należy wyłącznie przekazanie – przyjętej ustnie lub pisemnie skargi – do sądu. Wprawdzie w razie potrzeby Policja ma również zabezpieczyć dowody, trudno jednak aby za takie zabezpieczenie dowodów uznać poszukiwanie i ustalanie oskarżonego, chyba że w grę wchodzi wylegitymowanie, na wniosek pokrzywdzonego, określonej osoby, wskazanej przez niego jako sprawca czynu prywatnoskargowego. Kwestia poszukiwania przez Policję ewentualnego sprawcy, którego danych pokrzywdzony

nie może ustalić, chociaż niejednolicie postrzegana w piśmiennictwie (T. Grzegorzcyk: *op. cit.*, s. 1028 i powołane tam poglądy) traci jednak na znaczeniu w sytuacji, gdy osoba sprawcy, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, w chwili składania skargi była pokrzywdzonemu – stosownie do dyspozycji art. 101 § 2 k.k. – znana.

Przechodząc na grunt tego postępowania zauważyć więc należy – a wynika to z zeznań złożonych w charakterze świadka przez L. T. przed Sądem Rejonowym w K.: „*z osób krzyczących ja znałem personalnie tylko krzyczących, dlatego ich wskazałem w akcie oskarżenia*” (k. 244) – że pokrzywdzony w chwili zdarzenia, a następnie składania zawiadomienia na Policji, zorientowany był co do danych personalnych wszystkich osób objętych w okresie późniejszym prywatnym aktem oskarżenia.

W tym stanie rzeczy, i to niezależnie od faktu, że skarga złożona przez L. T. na policji w dniu 17 października 2006 r. potraktowana została jako zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nie zaś jako skarga w rozumieniu art. 488 § 1 k.p.k., o czym świadczą dalsze podjęte w sprawie czynności procesowe, nie ulega wątpliwości, że wskazanie w trakcie tego przesłuchania na osobę R. D., oraz na jego zachowania *tempore criminis*, w tym na wypowiedzane w dniu 9 października 2006 r. słowa, mające niewątpliwie charakter znieważający, a więc opisanie w rzeczywistości czynu stypizowanego w art. 216 § 1 k.k., stanowiło wszczęcie postępowania przeciwko osobie wyżej wymienionego, ze skutkami określonymi w art. 102 k.k. Dla takiego potraktowania przedmiotowego zawiadomienia (jak dorozumianej skargi określonej w art. 488 § 1 k.p.k.) nie miało przy tym znaczenia wszczęcie przez policję dochodzenia wyłącznie o czyn z art. 190 § 1 k.k., bowiem L. T. w dniu 17 października 2006 r. żądał ścigania i ukarania sprawców, nie precyzując, o który z różnych opisanych przez siebie czynów chodzi, to zaś, że w „zawiadomieniu” tym mieścił się również występki z art. 216 § 1 k.k. świadczy bezspornie zarówno sama treść zeznań pokrzywdzonego, jak i pośrednio późniejsza decyzja procesowa prokuratora wydana w tym przedmiocie w oparciu o przepis art. 60 § 3 k.p.k. W rezultacie, w przypadku tego skazanego, złożone z zachowaniem terminu określonego w art. 101 § 2 k.k. zawiadomienie o popełnieniu przestępstw (w tym z art. 216 § 1 k.k.), słusznie uznane zostało przez sąd instancji *ad quem* za skutkujące przedłużeniem okresu przedawnienia o kolejne 5 lat.

Odmienne natomiast należy ocenić stan prawny w wypadku skazanego P. R., ten bowiem w powołanym wyżej zawiadomieniu, stanowiącym *de facto* skargę, o której mowa w art. 488 § 1 k.p.k., nie został przez pokrzywdzonego wskazany. Wszczęcie postępowania przeciwko jego osobie nastąpiło w związku z tym dopiero w dniu 7 lipca 2008 r., z chwilą złożenia przez L. T. prywatnego aktu oskarżenia, więc bez wątpienia po upływie okresu z art. 101 § 2 k.k., gdyż bieg określonego w tym przepisie terminu (wobec tego że pokrzywdzony znał osobę i tego sprawcy) zakończył się w dniu 9 października 2007 r. Okoliczność powyższa, a więc inna – niż w przypadku oskarżonego R. D. – sytuacja procesowa oskarżonego P. R., umknęła uwadze Sądu odwoławczego, który w istniejącym stanie rzeczy zobligowany był uwzględnić podniesiony w zwykłym środku odwoławczym złożonym przez tego skazanego, zarzut przedawnienia, a w konsekwencji tego, po uchyleniu wyroku sądu *meriti*, umorzyć wobec niego postępowanie karne o czyn z art. 216 § 1 k.k., w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Postąpienie odmienne, zasadnie określone zostało we wniesionej kasacji jako rażące naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., który zobowiązywał Sąd drugiej instancji – wobec wystąpienia ujemnej przesłanki procesowej – do wydania przewidzianego w tym przepisie rozstrzygnięcia, i to nawet niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia.

Tożsame względy przemawiały za wydaniem przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego w odniesieniu do skazanego G. Z., który w tej sprawie nie wniósł kasacji (art. 536 k.p.k. w zw. z art. 435 k.p.k.). Z zeznań pokrzywdzonego wynika bowiem, że osoba tego oskarżonego, również była L. T. znana (k. 243). Skoro zaś tak, to wola ścigania i tego sprawcy winna być wprost wyartykułowana we wniesionej przez pokrzywdzonego w dniu 17 października 2006 r. skardze. Nieuczynienie tego, a więc niezainicjowanie wszczęcia postępowania przeciwko osobie G. Z. w określonym treścią przepisu art. 101 § 2 k.k. terminie (i w tym wypadku czynność taką stanowił wniesiony dopiero w dniu 7 lipca 2008 r. prywatny akt oskarżenia), skutkowałą upływem okresu przedawnienia, który nie uległ przedłużeniu w oparciu o przepis art. 102 k.k. W przypadku tego skazanego w apelacji jego obrońcy nie wskazano wprawdzie na wystąpienie ujemnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., Sąd odwoławczy powinien wszelako w takiej sytuacji orzekać *ex officio*, właśnie w oparciu o przepis art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

Kierując się omówionymi powyżej względami, skargę kasacyjną wniesioną przez obrońcę skazanego R. D. należało oddalić, zaś w odniesieniu do skazanych P. R. i G. Z. (w wypadku tego ostatniego w oparciu o przepis art. 435 k.p.k.) uchylić zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K., a postępowanie karne co do tych oskarżonych, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., umorzyć.

Wydane przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcie implikowało również orzeczenie o zwrocie P. R. uiszczonej przez niego opłaty od kasacji w kwocie 450 zł (art. 527 § 4 k.p.k.), o obciążeniu skazanego R. D. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego (art. art. 518 k.p.k. w zw. z art. 636 § 3 k.p.k.) w części na niego przypadającej oraz, wobec umorzenia postępowania w stosunku do oskarżonych P. R. i G. Z., obciążenie kosztami procesu w tej części oskarżyciela prywatnego L. T. (art. 632 pkt 1 k.p.k.).